



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(500)**

71. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 7 listopada 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 09)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Szanowni Państwo, otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone rozpatrzeniu zestawienia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw.

Nie ukrywam – bo nie da się tego ukryć – że dzieje się to za moją sprawą. Proszę państwa, dosyć późno przyszedł mi do głowy pomysł kompromisowego rozwiązania między potrzebą ochrony budżetu państwa a zachowaniem ekspektatyw sędziów. Proszę jednak o jego rozważenie i wydanie opinii, czy nie uważają państwo, że byłoby to jakieś rozwiązanie. Dzięki temu budżet na 2003 r. byłby chroniony, bo stawka awansowa byłaby obniżona, a nie likwidowalibyśmy docelowo zaproponowanej wysokości.

Co państwo na to? W szczególności liczę tu na głos pani senator Serockiej, członka Krajowej Rady Sądownictwa.

Otwieram dyskusję, zapewne będzie ona krótka.

Istota mojego pomysłu sprowadza się do tego, żeby z trwałego obniżenia stawek, co jest przewidziane w ustawie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, wiem o tym. Ja przesłałam do tego, co jest nowe. Chodzi o to, żeby obniżenie stawki do 107% ograniczyć do najbliższego roku budżetowego, a nie obniżać na stałe. Po prostu w tej poprawce chodzi o to, żeby chronić budżet na 2003 r., a potem się zobaczy. Jak będzie lepiej, to zostaną te stawki, a jak dalej będzie niedobrze, to zobaczymy.

Czy są państwo za tym, żeby skreślić zmianę stawek – pkt 2 w art. 1 – a za to przejściowo obniżyć stawki na 2003 r. do poziomu, jakiego sobie życzył rząd? Oczywiście poprawkę pierwszą i piątą trzeba traktować łącznie.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos, czy też od razu przystąpimy do głosowania?

Co pan przewodniczący na to, mamy to przegłosować teraz?

Senator Andrzej Jaeschke:

Ponieważ nie byłem obecny przez cały czas rozpatrywania tych punktów, chciałbym dowiedzieć się od państwa, jakie było ostateczne stanowisko ministerstwa w sprawie tej poprawki.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister był przeciw.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Rozumiem, dziękuję.)

Senator Ewa Serocka:

Może wyjaśnię. Ponieważ byłam sprawozdawcą, w związku z tym pozwolę sobie wyrazić swój pogląd na ten temat.

Miejmy nadzieję, że sytuacja poprawi się w roku 2004, jednak nie wiadomo, jak będą wyglądały finanse publiczne, bo póki co, wychodzimy wciąż z impasu, z głębokiego dołka finansowego – o tym wiemy, nie muszę o tym mówić. I założeniem rządu, zasadą przez niego przyjętą, było, że przez najbliższe parę lat nie będzie nas stać na wprowadzone przez poprzedni parlament podwyżki do ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Wzięto tu pod uwagę wszystkie potrzeby sądownictwa i ogromny wpływ spraw. Obliczaliśmy ostatnio w Krajowej Radzie Sądownictwa, że wpływ spraw do sądów jest większy o 500% w stosunku do roku 1999, a zwiększenie liczby etatów nastąpiło tylko o 100%. Tak więc rozdźwięk między tymi dwoma danymi jest tak ogromny, że najprawdopodobniej wymiar sprawiedliwości będzie musiał położyć nacisk na zwiększenie zatrudnienia, po prostu na przyjęcie nowych pracowników. I jeszcze nie wiadomo, czy nastąpi ono w grupie sędziów czy w grupie pracowników współpracujących, asystentów. Takich projektów jeszcze nie ma, w tej chwili jest to wszystko dopiero przygotowywane.

I wymiar sprawiedliwości doskonale wie, że nie otrzyma na to pieniędzy, a zatrudnienie musi zwiększyć, bo w sądach jest nieprawdopodobny zator. Ostatnio rozpatrywaliśmy sprawę dwóch sądów warszawskich, z których wydzielono jeden sąd. W rezultacie powstał tam taki zator, że nie można było na początku nawet zrobić spisu inwentarzowego repetytoriów. Skończyło się na tym, że zginęły akta. I nie wiadomo, czy akta zginęły na samym początku, po rozpoczęciu pracy sądu, czy już w trakcie pracy przy takim potwornym bałaganie. I Ministerstwo Sprawiedliwości zdaje sobie sprawę z tego, że będzie musiało ogromnie zwiększyć zatrudnienie w sądach. Limit stanowią tylko pieniądze, po prostu w budżecie państwa brakuje pieniędzy na zwiększenie zatrudnienia.

Zwiększenie w tym roku budżetu o 30% na rzecz wymiaru sprawiedliwości to jest wielki sukces ministra Kurczuka, ale czy on się powtórzy w przyszłym roku – nie wiadomo. W przyszłym roku będziemy i tak startowali od budżetu zwiększonego o 30%, tak więc będzie to budżet do budżetu. Stąd wszelkie przymiarki na najbliższe trzy, cztery lata – mające na celu wyprowadzenie z głębokiego impasu wymiaru sprawiedliwości – spowodowały, że tylko poprzez awanse można spełnić zobowiązania wobec kadry sędziowskiej i prokuratorskiej. Mianowicie można by było skusić się na te podwyżki związane z 7% i 15%, nie licząc 4% w ramach waloryzacji wynagrodzeń na przykład na rok przyszły, które również są brane pod uwagę. Bo chodzi tu nie tylko o tę podwyżkę, ale także o waloryzację wynagrodzeń obowiązującą w budżetówce. I dlatego to jest sytuacja patowa. I żeby wyjść z tego impasu – a konkretnie kupić budynek sądowy w Warszawie, kupić budynek sądowy w Gdańsku itd., itd., a jest to potrzeba chwili – czyni się przymiarki, zawarte w przedłożeniu rządowym w druku

nr 931. I dlatego, tak jak powiedział minister, naprawdę podlegało to głębokiej analizie, z uwzględnieniem sytuacji w sądownictwie.

I muszę powiedzieć, że choć bardzo przeżywam rozterkę między byciem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa a funkcją senatora, trzeba jednak być odpowiedzialnym. I tak sądownictwo na szczęście coś dostanie, dostanie również oświata, ale pozostali nie dostaną nic. Taka jest sytuacja w budżecie, jaka jest. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa chce zabrać głos? Rozumiem, że nie ma chętnych.

Przystępujemy do głosowania.

Powinniśmy chyba zacząć od drugiego wniosku, bo jest najdalej idący, chodzi w nim o skreślenie art. 2. Musimy przyjąć jakąś logiczną kolejność.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Pani Senator, umieściłam jako pierwszą poprawkę mniejszości komisji, ale potem to zmieniałam również ze względu na to, że poprawka pierwsza i piąta mają być przegłosowane łącznie. W zasadzie poprawka pierwsza i druga mają taką samą treść, tylko koncepcyjnie pani poprawki...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tylko że pierwszą musimy ujmować łącznie z piątą, więc to nie jest to samo.)

Oczywiście, to jest cała koncepcja: pierwsza łącznie z piątą. Sugerowałabym jednak, żeby najpierw przegłosować pierwszą i piątą. I przyjęcie tych dwóch poprawek, tak jak jest w uwadze, czyni bezprzedmiotowym...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tylko zwykle głosowanie zaczyna się od wniosku najdalej idącego – a najdalej idący jest wniosek mniejszości, ponieważ oznacza rezygnację z obniżania awansów nawet na rok 2003. W dalszej kolejności jest ten, w którym chodzi o obniżenie ograniczone do jednego roku. Oczywiście w zupełnie innym kierunku idzie poprawka trzecia, która przewiduje zrównanie w dół.

Proszę, Pani Senator.

Senator Ewa Serocka:

Bardzo przepraszam, ale jeszcze raz poruszę ten temat. To, że wprowadziłam taką poprawkę, a nie inną, dość głęboko to przeżyłam, bo – jak mówię – wprowadzanie takiej poprawki to jest bardzo silny stres. I długo wczoraj myślałam nad tym, czy rzeczywiście jest ona słuszna. Jednak po przeprowadzeniu głębokiej analizy wszystkich tych spraw, doszłam do wniosku, że w momencie, kiedy wprowadzilibyśmy poprawkę pani senator, poprawkę pierwszą, i poprawkę drugą, pana senatora Smoktunowicza, popartą przez mniejszość komisji, która jest równoznaczna, to kiedy taka poprawka

trafi do Sejmu, Sejm ją odrzuci. I zostanie takie przedłożenie, jakie jest w obecnej treści ustawy, bo Sejm nie przyjmie tej poprawki.

Obawiałam się, że odrzucenie w Sejmie naszej poprawki spowoduje, że sędziowie będą mieli o wiele niższe podwyżki niż prokuratorzy. I stanie się rzecz tragiczna – bo prokuratorzy otrzymają to, co jest zaplanowane w ustawie o prokuraturze, a sędziowie będą mieli obniżone stawki. I tego się najbardziej obawiałam, a takiego scenariusza należy natomiast spodziewać się prawie w stu procentach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przystępujemy do głosowania.

Pani się opowiada za kolejnością taką, jaka jest tutaj. Choć uważam, że merytorycznie nie ma pani racji, ale nie będę się sprzeczać. I tak zostanie to odrzucone, więc nie ma sensu. Przyzna pani, że najdalej idący jest wniosek mniejszości, który jest całkowicie przeciwny obniżaniu stawki, nawet na rok 2003.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Pani Senator, wydaje mi się, że to jest kwestią rozstrzygnięcia merytorycznego, co jest najdalej idące, a nie kwestią formalną. Bo wniosek mniejszości polega na tym, żeby sędziowie w ustawie mieli zapisane wyższe niż proponowane.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Żeby w ogóle zrezygnować z obniżenia stawek, nawet na rok najbliższy. Tak więc to jest merytorycznie najdalej idące.)

Pani poprawka z tym jest zgodna, ale jeszcze dodaje, że w roku 2003 będzie inaczej. Tak więc moim zdaniem to jest kwestia wyboru.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Niech pani posłucha: moja poprawka idzie bliżej, bo pozwala na redukcję o to, co jest w tym momencie najważniejsze, by ratować budżet na rok 2003. Wniosek mniejszości zakłada zaś w ogóle rezygnację z obniżenia. Tak więc nie mam wątpliwości, że najdalej idący jest wniosek mniejszości.

Nie ma jednak o co kruszyć kopii. Wobec tego głosujemy nad poprawkami w takiej kolejności, w jakiej znajdują się w zestawieniu. Czyli najpierw poprawka pierwsza łącznie z piątą, a więc ograniczenie obniżenia stawki tylko na rok 2003 i pozostawienie w perspektywie dotychczasowych stawek.

Kto z państwa jest za poparciem tych poprawek, proszę podnieść rękę. (1)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Nie rekomendujemy tych poprawek.

Czy mamy głosować nad wnioskiem mniejszości drugi raz? Mało to sensowne, ale niech formalności stanie się zadość.

Kto jest za poprawką dotyczącą skreślenia pktu 2, czyli za wnioskiem mniejszości Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, proszę podnieść rękę. (1)

Kto przeciw? (5)

Czyli ponownie opiniujemy poprawkę większości komisji, trzecią, polegającą na obniżaniu stawek awansowych prokuratorów.

Kto z państwa jest za, proszę podnieść rękę. (5)

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

I jeszcze czwarta poprawka, redakcyjna.

Kto z państwa jest za jej poparciem, proszę podnieść rękę. (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że senatorem sprawozdawcą będzie nadal pani senator Ewa Serocka.

Czy ktoś z państwa ma jakieś bieżące sprawy. Nie?

W takim razie zamykam posiedzenie.

Do widzenia, do jutra.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 30)

